REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOSCIUSZKI Nr. 1. tel. 63
Konto P.K.O. nr. 64.106

Dziennik Białostocki

PIĄTEK, 10 LUTEGO 1933 R.

Cena 15 gr.

Prenumerata:
Miejscowa z odnoszeniem 4 zł.—
Zamiejscowa z przesyłką

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz mil. za tekstem (12 łamowe) 25 gr., w tekście (6 łamowe) 70 gr., w drobnych za wyraz 20 gr

BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Na straży morza

Święto morze, które dziś obchodzimy, jest świętem radości i dumy.

W te dni lutowe 1920 roku, kiedy wojska nasze dotarły nad Bałtyk — mieliśmy przeciw sobie kilkusettysięczne zastępy czerwonej armji, już wtedy szykującej się do marszu na Warszawę. I mieliśmy wtedy przeciw sobie wroga, cięższego jeszcze, bo nie wchodzącego w szranki bezpośrednich zapasów, ale demoralizującego opinję świata wołaniem: „Saisonstaat!". Polska to państwo sezonowe, to efemeryda, niezdolna do życia— rozbrzmiewały perfidne wołania z Berlina.

Daliśmy na te wołania odpowiedź przepędzeniem czerwonej armji hen poza granice państwa w lecie 1920 roku — i Gdynią.

Kąśliwe chichoty — urągania na naszą niemoc — zamilkły. Spekulacja na to, że nie zdołamy zorganizować na zgliszczach trzech mocarstw zaborczych własnego państwa — zawiodła. Oduczono się w Berlinie deklinować we wszystkich przypadkach wyraz „Saisonstaat".

Z każdym rokiem nabierano w Berlinie coraz bardziej przeświadczenia, że zarówno przedwczesne, jak i niewczesne były urągania. Polska krzepła w swem mocarstwowem stanowisku, oparła się działaniu miazmatów rozstroju, nanoszonych od Wschodu, a skrawek morza, który jej przypadł, zamieniła z pustkowia w tętniącą życiem arterję komunikacji morskiej, przeobraziła pas ziemi, na którym wegetowało kilka wiosek rybackich, w nowoczesne, wciąż potężniejące terytorjum życia portowego.

I wtedy w Berlinie zrozumiano nareszcie, jak się pomylono, wołając urągliwie: „Saisonstaat".

Cała nienawiść skierowała się przeciw tej połaci Polski, która wiedzie do morza. Rzucono hasło: niech Polska odda nam to, co już raz od niej zagrabiliśmy. Rozpętała się orgja propagandy „rewizjonistycznej" wewnątrz Niemiec i poza jej granicami.

Dziś, w trzynastą rocznicę tego dnia, w którym polski żołnierz dotarł do Bałtyku, mamy jedną odpowiedź dla tych, którzy snują plany rewizji naszych granic:

— Wara!

Zmiana statutu Banku Polskiego

Doroczne walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Banku

Dnia 9 b. m. pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego w obecności wiceprezesa Rady Banku, b. min. skarbu Jana Piłsudskiego, oraz rządowego komisarza Banku p. wiceministra skarbu Adama Koca. Po przyjęciu porządku dziennego, przemówienie, charakteryzujące ogólną sytuację gospodarczą świata, na tle której rozwijała się działalność Banku Polskiego, wygłosił prezes, dr. Wróblewski.

Omówiwszy sytuację gospodarczą świata, prezes Banku Polskiego stwierdził, że bankowość polska przewyciężyła trudności, wynikające z dalszego odpływu kredytów zagranicznych i wkładów. Zachowaliśmy pełną swobodę obrotów pieniężnych z zagranicą, a ciężki ten rok 1932 przetrwaliśmy bez żadnej obcej pomocy. **Złoty pozostał prawdziwym złotym w złocie i jest uznany — nie wstydźmy się raz wreszcie tego głośno powiedzieć— za jedną z najzdrowszych walut świata. Nie pójdziemy na inflację. Rząd jest taksamo przeciwny inflacji, jak Bank Polski — niema więc prawdopodobieństwa, żeby pokusy inflacyjne w jakiejkolwiek formie mogły się urzeczywistnić.**

Z bilansu wynika, że zlikwidowaliśmy już ostatecznie naszą stratę kursową na funtach angielskich — wyniosła ona razem przeszło 24 miljony zł. Jesteśmy, jak się zdaje, jedynym bankiem emisyjnym w Europie, który stratę na walucie funtowej pokrył z własnych zasobów, nie uciekając się do pomocy skarbu państwa.

Na ustach wszystkich — mówił dalej prezes Wróblewski — jest dzisiaj pytanie: „Kiedy będzie lepiej?" Na to, żeby to „lepiej" się zaczęło i żeby stało się prawdą dla każdego widoczną, nie wystarczy działanie wyłącznie gospodarczych czynników. Na to, żeby zdolność nabywcza społeczeństwa istotnie się przebudziła z letargu, musi zajść coś, co uderzy w wyobraźnię ludzką i wytłumaczy człowiekowi, że czas ciemności minął i nadszedł czas świtu. Po naradach w Lozannie pesymizm przestał na chwilę być dominującym nastrojem świata. Lecz efekt ten minął po kilku tygodniach. Może zapowiedziana światowa konferencja ekonomiczna znajdzie w sobie siłę strząśnięcia z mózgów ludzkich marazmu, który dziś już w połowie conajmniej nie jest niczem innem, jak tchórzostwem.

Wtedy dopiero, kiedy ludzie uwierzą, że powinni dobyć pieniądze z ukrycia i dzisiaj kupić to, czego im potrzeba, bo jutro im przyjdzie wiele drożej za to samo zapłacić, dopiero wtedy nasze pragnienia i nadzieje zmiany na lepsze zamienią się w rzeczywistość" — zakończył p. prezes Wróblewski.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawozdaniem, zgromadzenie akcjonarjuszów jednogłośnie zatwierdziło bilans Banku za rok 1932, udzielając absolutorjum władzom Banku.

Z wykazanego przez Bank zysku w sumie 12,4 milion. zł., postanowiono wydzielić 12 miljon. zł. na dywidendę dla akcjonarjuszów, t. j. 8 zł. od akcji 100-złotowej; dla skarbu państwa — 124,9 tys. zł., oraz przelać na rok 1933 — 225,3 tys. zł.

Następnie prezes Wróblewski uzasadnił wniosek Rady, dotyczący zmian niektórych artykułów statutu Banku, a zwłaszcza sposobu pokrycia obiegu banknotów. Zmiany statutu zaproponowane przez Radę, zostały jednogłośnie przyjęte przez akcjonarjuszów.

Z ważniejszych zmian należy wymienić przedewszystkiem artykuły 51, 52 i 53 statutu Banku, które otrzymały brzmienie następujące:

Obieg biletów bankowych oraz suma natychmiast płatnych zobowiązań Banku, przekraczająca 100 milj. zł., mają być pokryte conajmniej w wysokości 30 proc. zapasem złota w monetach lub sztabach. Przy obliczaniu pokrycia potrąca się: a) sumy, uzyskane z pożyczek, zabezpieczonych złotem Banku; b) zobowiązania Banku w walutach zagranicznych, płatne w przeciągu 90 dni. Art. 52: „Ilekroć pokrycie, obliczone w myśl art. 51, spadnie poniżej 30 proc., Bank płacić będzie skarbowi podatek od nadwyżki ponad sumę, pokrytą w wysokości 30 proc., według następujących norm: 2 proc. rocznie przy pokryciu poniżej 30 proc. i 4 proc. poniżej 25 proc. Obliczanie podatku odbywa się co 10 dni przy sporządzaniu bilansów dekadowych. **Jeżeli procent pokrycia spadnie poniżej 30 proc., stopa dyskontowa musi być wyższa ponad 5 proc. przynajmniej o 1/4 część stopy podatku, płaconego skarbowi".**

Artykuł 53: „Bilety bankowe, znajdujące się w obiegu, które nie są pokryte złotem, muszą być pokryte: pieniędzmi zagranicznemi i dewizami, wekslami i innemi wartościami, zapasem polskich monet srebrnych i bilonu, który to zapas nie może jednak przekraczać 5 proc. ogólnej sumy emisji biletów bankowych; pożyczkami, zabezpieczonemi wartościami wyszczególnionemi w art. 63 statutu Banku; zapasem papierów procentowych, wyszczególnionych w art. 55 oraz długiem skarbu państwa na rachunku bez procentowego kredytu, z którego skarb korzysta do sumy nie wyższej nad 100 miljn. zł. przez cały czas trwania przywileju Banku.

Do dewiz w myśl punktu a) zalicza się: wierzytelności w bankach zagranicznych, czeki i przekazy na banki zagraniczne, oraz weksle, akceptowane przez firmy zagraniczne i płatne w ciągu 6 miesięcy".

Ponadto dokonano zmian artykułów statutu Banku, dotyczących wydania akcyj nowego wzoru oraz sposobu zamiany akcyj okaziciel-skich na akcje imienne.

Po dokonaniu wyborów weszli do rady p. p.: Bogusław Herse, Stefan Przanowski, Marjan Rapacki i Józef Żychliński (wszyscy ponownie). Ponadto weszli do rady b. minister przemysłu i handlu, inż. Eugenjusz Kwiatkowski i Mieczysław Chłapowski z Kłopaszewa w Poznańskiem. Na zastępców członków rady powołano p. p.: Edwarda Natansona, Juljana Cybulskiego i Andrzeja Rotwanda.

Po ogólnem zebraniu odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady Banku Polskiego, na którem rada wysłuchała sprawozdań dyrekcji z położenia finansowego Banku Polskiego za styczeń r. b. i zatwierdziła szereg spraw administracyjnych.

Pierwszy nurkowiec polski

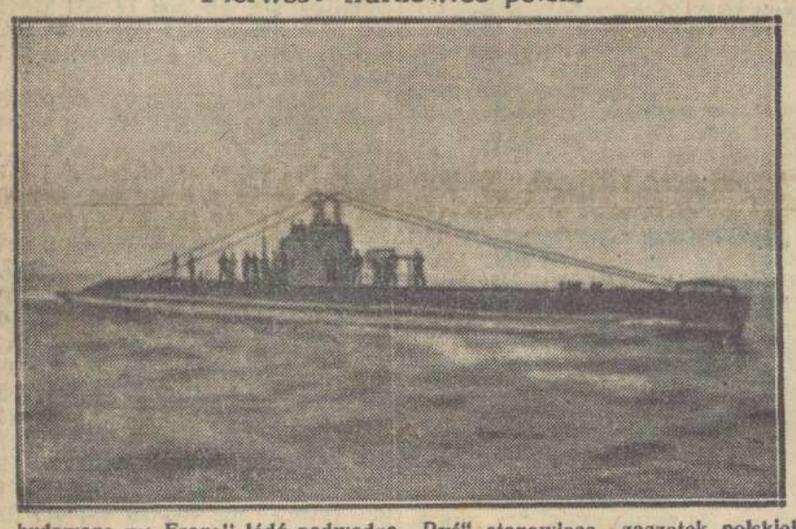

budowana we Francji łódź podwodna „Ryś" stanowiąca zaczątek polskiej floty podwodnej.

Przemówienie min. Pierackiego

po dyskusji nad budżetem min. spraw wewnętrznych

Na zakończenie dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych na wczorajszem posiedzeniu Sejmu głos zabrał minister Pieracki.

Dłuższe przemówienie swoje pan minister poświęcił na wstępie omówieniu budżetu swego resortu i stwierdził kurczenie się tego budżetu w odwrotnym stosunku do wzrostu zadań, poczem przeszedł do omówienia strony politycznej ministerstwa.

Odpowiadając mówcom lewicy, którzy powoływali się na dawne rządy, minister przypomniał, że przeszłości nie mamy powodu żałować, rezultatem jej bowiem był chaos i rozkład.

— Rząd pomajowy — mówił minister — ustali objektywne metody życia zbiorowego, wprowadził jednolitość i harmonję.

Minister spraw wewnętrznych uważa się za strażnika tej harmonji i spełnia swój obowiązek przestrzegania ładu i porządku, a zarazem dawania każdemu możności korzystania z praw obywatelskich. Następnie minister wyraził żal, że nie usłyszał w izbie wyrazów uznania dla urzędników i funkcjonarjuszy władz, zapytując, coby było, gdyby policja była rozbita między obozy polityczne.

W końcu minister omówił stosunek opozycji do ustawy o zgromadzeniach i odparł zarzut co do konfiskat prasowych; oświadcza, że tylko to jest skonfiskowane, co podrywa autorytet władzy.

Dzień polityczny

URLOP P. OWSIEJENKI

Poseł Z. S. R. R. w Warszawie, p. Antonow - Owsiejenko wyjechał na krótki urlop. Zastępuje go radca poselstwa p. Podolski.

Mollison

w Port Natalu

DAKKAR, 9.2. — Lotnik Mollison odleciał dziś o godz. 0.50, według czasu Greenwich do Port Natalu.

Miljardowa pożyczka

dla ratowania skarbu Francji

PARYŻ, 9.2. — Dzienniki donoszą z dobrze poinformowanego źródła, że minister skarbu przedłoży w najbliższych dniach izbie deputowanych projekt ustawy, upoważniający rząd do zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej w wysokości kilku miljardów franków. Fundusze z pożyczki tej obócone być mają na uzdrowienie finansów państwa.

Blok wyborczy

Zjednoczenie stronnictw centrum Reichstagu

BERLIN, 9.2. — Pomiędzy stronnictwami środka doszło dziś do porozumienia w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego. Do bloku tego należą niemiecka partja ludowa (dawna partja Stresemanna), chrześcijańsko-społeczni i niemieckie stronnictwo chłopskie.

Do bloku przyłączy się również stronnictwo hannowerskie i prawdopodobnie niemieccy ludowcy. Każde ze stronnictw zachowa w ramach bloku swą niezależność.

Afera prof. Rytla

w świetle faktów

Sprawa nadużyć pieniężnych, zarzucanych prof. P. Rytlowi, stała się przedmiotem żywego zainteresowania opinji publicznej.

Przecież kilka pism partyjnych usiłuje w sposób bałamutny obalić zarzuty, by stanąć w obronie „swego człowieka".

„Jakże mogło Stowarzyszenie kompozytorów skreślić prof. Rytla z listy członków, kiedy wiadomo, że napastowany już w 31 roku w październiku, sam zgłosił ustąpienie ze Stowarzyszenia?

„Prof. Rytel jest w posiadaniu listu Stowarzyszenia z r. 1931, w którym jest powiedziane, że Stowarzyszenie rachunki z prof. Rytlem, z tytułu pobranego przez niego subsydjum, załatwiło".

Oto najcięższe argumenty tej obrony.

Jak donosiliśmy, pobranie subsydjum (do własnej kieszeni) w sumie 10.000 zł., dokonane zostało jeszcze w r. 1928. Po pewnym czasie, gdy wzięcie tegoż subsydjum stało się skandalem — prof. Rytel postanowił „zlikwidować" sprawę przez wycofanie się ze Stowarzyszenia.

Zgłosił swoje ustąpienie, lecz — zgłoszenie to nie było uwzględnione.

Zarząd Stowarzyszenia kompozytorów nie przyjął do wiadomości zamiaru ustąpienia prof. Rytla z dwu względów: z powodów natury prawno - formalnej (obowiązek 5-ioletniego należenia do organizacji) oraz dlatego, że nie chciał jeszcze stawiać sprawy nadużyć zbyt ostro. Poprostu zarząd nie chciał, by prof. Rytel przez wystąpienie sam podkreślił swoją winę.

Prof. Rytel pozostał członkiem Stowarzyszenia. Potwierdzał to najwyraźniej, płacąc nadal składki członkowskie.

Co się tyczy „załatwienia rachunków" z prof. Rytlem, to istotnie za czasów prezesury p. Niewiadomskiego, zarząd uznał sprawę za załatwioną. Tylko, że walny zjazd, który jest naczelną władzą Stowarzyszenia kompozytorów, odbyty dnia 2 maja 1932 r., nie zaakceptował uchwały zarządu, a przeciwnie — polecił wyłonić specjalną komisję, która zajęłaby się sprawą prof. Rytla.

Komisja ta została wyłoniona w osobach pp.: Wieniawskiego, Perkowskiego i Maklakiewicza. Przez szereg miesięcy komisja niezwykle skrupulatnie badała sprawę, przesłuchując świadków i sprawdzając dokumenty. W rezultacie swych prac komisja uznała prof. Rytla winnego stawianych mu zarzutów i uznała za konieczne skreślić go z listy członków Stowarzyszenia, co też nastąpiło.

Zresztą Stowarzyszenie kompozytorów ma wydać w tej sprawie oficjalny komunikat.

Wicher

kontrtorpedowiec polskiej marynarki wojennej.

„Dar Pomorza"

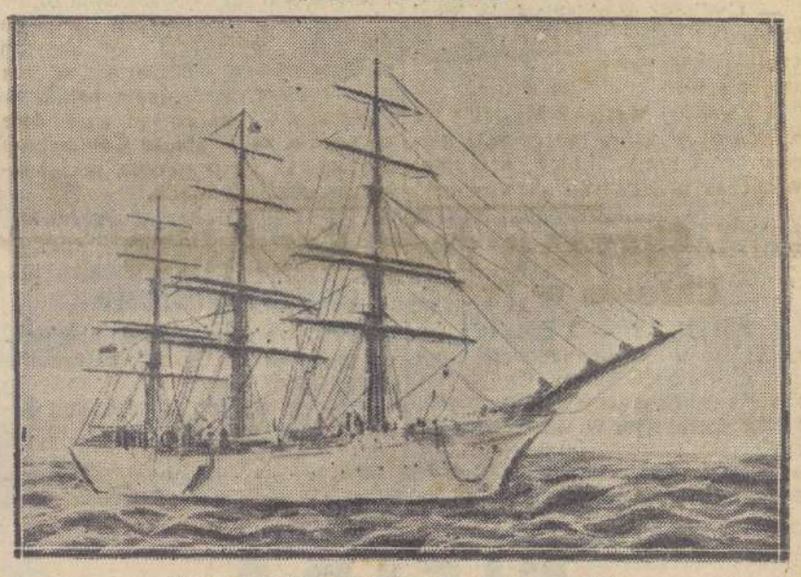

Statek szkolny państwowej szkoły morskiej.

Zakupy drzewne

ministerstwa komunikacji

Ministerstwo komunikacji postanowiło zakupić na okres 1933-1934 r. 7.355 metrów sześc. tartych materjałów drzewnych. Ogólna wartość tych zakupów wynosi 1.800.000 złotych.

Zamówienie podzielone zostało między wszystkie dyrekcje kolejowe w następujących ilościach: warszawska — 7.355 mtr. sześc., radomska — 4.130 mtr. sześc., wileńska — 6.000 mtr. sześc., gdańska — 4.844 mtr. sześc., poznańska — 13.500 mtr. sześc., katowicka — 2.180 mtr. sześc., krakowska — 4.090 mtr. sześc., lwowska — 5. 165 mtr. sześc. i stanisławowska 995 mtr. szesc.

Pozatem w najbliższych dniach zapadną decyzje w sprawie zakupu słupów telegraficznych i kloców.

4 zabitych -- 20 rannych

Dwie katastrofy w Hiszpanji

MADRYT, 9.2. — W ciągu dnia dzisiejszego wydarzyły się dwie katastrofy, w których 4 ludzi zostało zabitych i 20 rannych. Pod Gijon stoczył się autobus z wysoko położonej szosy. Z pod szczątków rozbitego autobusu wydobyto 4 zabitych i 7 rannych.

Pociąg zdążający z Madrytu do Caceres zderzył się z pociągiem towarowym. Kilka wagonów pociągu osobowego zostało rozbitych, 13 ludzi odniosło cięższe obrażenia.

Przywłaszczenie miljona złotych

Szerokie kręgi afery adw. Parzyńskiego

Do władz sądowo - śledczych dzień w dzień napływają skargi na aresztowanego adw. Lucjana Parzyńskiego.

Wczoraj wpłynęły nowe dwie skargi. Mianowicie obywatel ziemski z radomskiego, p. Stefan Pietrzykowski oskarża adw. Parzyńskiego o przywłaszczenie 950 tysięcy złotych, jako sumy spadkowej. Oskarżyciel powierzył adw. P. przed kilku laty windykację tej sumy i po dzień dzisiejszy nie otrzymał żadnej wieści.

Przeczytawszy rewelacje w prasie — p. Pietrzykowski powziął podejrzenie, iż należna mu suma spadkowa z Ameryki została przez jego pełnomocnika przywłaszczona.

Również na podstawie wzmianek prasowych do Warszawy przybyła niejaka Chaja Lejbman z osady Troscile (pow. lidzki), zawiadamiając władze o przywłaszczeniu przez adw. Parzyńskiego 1.000 dolarów.

Prowadzący śledztwo w tej sprawie sędzia do spraw szczególnego znaczenia, p. D. Przewłocki ma zadanie utrudnione. Celem należytego wyświetlenia afery będzie musiał nawiązać korespondencję z szeregiem instytucyj w różnych miastach St. Zjednoczonych.

Wobec wzrastającej liczby poszkodowanych władze śledcze opieczętowały cenniejsze ruchomości adw. Parzyńskiego. Przedewszystkiem zabezpieczono kolekcję zabytków sztuki, którą adw. P. gromadził w swem mieszkaniu.

Willa w Konstancinie uległa temu samemu losowi.

Głos oskarżyciela
w procesie Centrolewu

Od godz. 10.30 rano w procesie Centrolewu przemawiał wczoraj popierający oskarżenie prok. Rauze przy pustej nadal ławie oskarżonych i pustych ławach obrończych.

Prokurator rozpoczyna swą mowę od zwrócenia uwagi na tę właśnie okoliczność:

— Oskarżać niezmiernie ciężkim jest trudem, gdy przeciwnik unika się o czołowej walki, gdy jego ławy świeca pustkami. Prawu jednak musi stać się zadość.

— Przerost wolności, przerost Sejmu uratował Polskę od rewolucji, ale taż sama swoboda, tenże sam przerost wolności w innych czasach Polski dokonał największego morderstwa — zamordował państwo.

— Ponure dzieje przerostu wolności powtarzają się w dziejach wskrzeszonej krwią rodaków ojczyzny. Już jednak w 1919 r. książę p. S. i gen. J. urzadzają zamach stanu. Nic dziwnego, że tam, gdzie taka panuje demokracja Mastek pisze prawa, a pierwszy prezydent pada ofiarą morderstwa, drugi doprowadzony jest do katastrofy, a trzeci zaś znieważony w okropny sposób na rynku Kleparskim w Krakowie, gdzie krzyczano: „Precz! na latarnię z nim!".

Powstają żale klik, której odebrano przywileje, i która odsunięto od władzy.

— I pewnego dnia na terenie parlamentu — mówi prok. Rauze — rzucili się sobie w objęcia i zawiązali związek niemoralny ci wszyscy, dla których autorytet państwa nie był wygodny. Krwawy Kiernik w objęciu Mastka i Dubois, Witos w objęciu Ciołkosza... Jak się to stało, że Barlicki, który odsadzał Korfantego od czci i wiary głosił, że uprawia on korupcje i byłoby nieszczęściem oddanie mu władzy, następnie w dniu 14 września idzie pod jego komendę w manifestacji urzadzonej w Katowicach. Przecież na tegoż samego Korfantego Pragier, powołany jako sędzia, wydał wyrok skazujący.

— Ciołkosz w objęciach Witosa! Ciołkosz, który miał wyrok za symboliczne powieszenie Witosa i spalenie jego kukły na stosie.

A Kiernik i Mastek? Mastek przewódca ulicy, która mordowała utanów i Kiernik, który otrzymał wówczas przezwisko „krwawego" za tłumienie tych zajść. A Putek z Piastem, o którym mówił, że jest w tej partji robactwo?

— Tylko zatem paląca nienawiść ich połączyła, a Witos nawet mówi, że z djabłemby się połączył, byle walczyć przeciw ówczesnemu rządowi. Na nienawiści nie budować nie można.

Prokurator Rauze przedstawia następnie niezwykle skrupulatnie materjał oskarżycielski, zgeszczając coraz bardziej wokół osób oskarżonych obciążające fakty, enuncjacje i wystąpienia.

Prokurator Rauze analizuje zeznania świadków, odtwarza role poszczególnych oskarżonych w akcji przeprowadzonej już przez Centrolew i zamierzonej na przyszłość i kończy swe przemówienie tezą, iż oskarżeni mogliby mówić, że są usprawiedliwieni, wówczas, gdyby zamach stanu im się udał. Oskarżeni wsiedli jednak w Krakowie na konia, który ich zawiódł do Brześcia.

Następnie zabrał głos drugi oskarżyciel, prokurator Grabowski, który w pełnych swady słowach napiętnował fakt opuszczenia przez obrone swych stanowisk, co miało charakter wyłącznie manifestacji politycznej i bynajmniej nie skłania oskarżyciela do złożenia broni.

Mówca w obszernym wywodzie wykazuje, że działacze Centrolewu posługiwali się przemocą w dążności do obalenia rządu.

Skazanie żony Gandhiego
Chłosta w Indjach wprowadzona

LONDYN, 9.2. — Z Bombaju donoszą, że aresztowana przed paru dniami żona Mahatmy Gandhiego, została skazana na 6 miesięcy więzienia i grzywnę w wysokości 500 rupij.

Akt oskarżenia wzmiankował, że pani Gandhi nawoływała do nieposłuszeństwa władzom i do niepłacenia podatków. Oskarżona zrzekła się obrony.

Władze wydały zarządzenie karania chłostą uczestników rozruchów z bronią w ręku.

Rozkaz umotywowany jest wzrostem rozruchów w ostatnich czasach.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 9 b. m.

Dewizy

Belgja 124.12; Gdańsk 173.43; Holandja 358.90; Londyn 30.62; Nowy Jork 8.924; Nowy Jork (kabel) 8.928; Paryż 34.85; Szwajcarja 172.35; Stokholm 164.60; Włochy 45.69.

Papiery procentowe

3 proc. poż. budowlana 44.00—44.50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.13—57.50—57.25 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 112.75; 4 proc. państwowo. premjowa dolarowa 58.75—58.50; 5 proc. konwersyjna 43.25; 6 proc. poż. dolarowa 59.00 — 60.00 (w proc.); 8 proc. LZ. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj 94.00 (w proc.); 7 proc. LZ. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. LZ. Banku rolnego 94.00; 7 proc. LZ. Banku rolnego 83.25; 7 proc. LZ. ziemskie dolar. 40.00 (w proc.); 4 i pół proc. LZ. ziemskie 37.00; 8 proc. LZ. m. Warszawy 43.75 — 43.88 — 43.75; 8 proc. LZw. m. Łodzi 42.88; 10 proc. LZ. m. Radomia 36.75.

Akcje

Bank Polski 81.50 — 82.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto I standart 17 — 17.35; standart II 16.75 — 17; pszenica jara czerwona szklista 31—31.50; pszenica jednolita 30.50 — 31; pszenica zbierana 29.50 — 30; owies jednolity 16—17; owies zbierany 14—15; jęczmień na kasze 15.25 — 15.75; jęczmień browarny 16.50 — 17.50; mąka pszenna lukusowa 50—55; mąka 43.75 — 43.88 — 43.75; 8 proc. LZ. m. tlowa 29—31; żytnia sitkowa i razowa 23—24; otręby pszenne szale 10.50—11; otręby średnie 10—10; otręby żytnie 8.50 — 9; kuchy lniane 19—20; kuchy rzepakowe 15—15.50; kuchy słonecznikowe 15.50 — 16.

Tajny pakt
pom'ędzy Niemcami, Włochami i Węgrami

PARYŻ, 9.2. Herriot zajmuje się w „Ere Nouvelle" ostatniemi wypadkami w Niemczech, a szczególnie ofensywa hitleryzmu przeciwko państwu pruskiemu i demokracji. Zaznacza on wkońcu, iż Francja otrzymuje szczególne informacje o poparciu, jakiego Hitler doznaje zzewnątrz kraju i dodaje w związku z tem tajemniczo: „Nasi przyjaciele jugosłowiańscy są niemniej zaniepokojeni, niż nasi przyjaciele polscy".

Co ostatnie te słowa mają znaczyć wyjaśniają zamieszczone przez dzisiejsza prase szczegóły z posiedzenia komisji spraw zagranicznych izby. Całe posiedzenie, jak się okazuje, poświęcone było sprawie stosunków niemiecko-włosko-węgierskich.

Prawicowy poseł Ybarnegary dowodził, iż posiada wiadomości, że miedzy temi trzema państwami podpisany został w dniu 7 sierpnia ub. r. pakt ofensywno - defensywny.

Herriot zaznaczył w dyskusji, że pakt taki prawdopodobnie istnieje, jednak za czasów pobytu na Quai d'Orsay nie zdołał tego pozytywnie stwierdzić. Jest prawie pewnem, miał Herriot oświadczyć, że w każdym razie pakt taki został zawarty między Niemcami i Węgrami oraz między Węgrami i Włochami.

Ybarnegary w dalszem przemówieniu wyraził przypuszczenie, że Hitler w najbliższych dniach zamierza zaproponować Francji i innym mocarstwom sojusz przeciw komunizmowi. Sprawa sojuszu niemiecko-włosko-węgierskiego znalazła także odgłos w prasie. Sprawozdawca polityczny „Revue des deux mondes" Rene Pinon zamieszcza w tygodniku „Capital" artykuł o Hitlerze i Mussolinim, przyczem również mówi o owym tajnym sojuszu.

W pakcie tym Włochy miały się zobowiązać do poparcia Niemiec w odzyskaniu „korytarza pomorskiego", zaś Niemcy mają Włochom pomóc do zdobycia Dalmacji.

Zdaniem naczelnego redaktora „Homme Libre" ów tajny pakt był właśnie powodem chłodnego przyjęcia przyjaznych oświadczeń Herriota w Tuluzie pod adresem Włoch.

Nie było zamachu
na lekarkę Kasy chorych w Wiedniu

WIEDEŃ, 9.2. — **Lekarka Kasy Chorych oraz autorka dramatyczna Róża Meller przyznała po 7-mio godzinnem przesłuchaniu w policji że sama zadała sobie rany, a rzekomy zamach w dniu 4 lutego w lokalu robotniczej kasy chorych był jej własnym wymysłem.**

Rzeczoznawcy sądowi orzekli, że według wszelkiego prawdopodobieństwa p. Meller zadała sobie sama rany nożem, zresztą powierzchowne. Stwierdzono, że wykrój liter maszynowych na kartce pozostawionej w pokoju przez rzekomego sprawcę zamachu odpowiada w zupełności wykrojowi liter maszyny znajdującej się w posiadaniu p. Meller.

Analiza śladów krwi rzekomego zamachowca wydała również niekorzystne dla p. Meller rezultaty.

P. Meller będzie oskarżona o oszustwo i wprowadzenie w błąd władz policyjnych w okolicznościach szczególnie obciążających.

Afera p. Meller budzi w Wiedniu zrozumiałą sensacje.

Prasa wiedeńska przypuszcza, że czyn p. Meller da się wytłumaczyć jej ciężką histerją.

Dzienniki przypominają, że p. Meller przed kilku miesiącami na skutek upadku ze schodów doznała złamania nasady czaszki.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

CHIŃSKI MINISTER U PAPIEŻA

Papież przyjął wczoraj na audjencji chińskiego ministra przemysłu i handlu Kung-Hsiang-Tsi, potomka w 75-em pokoleniu Konfucjusza.

ZJAZD KOLONJALNY

Premjer Daladier zwołał do Paryża wszystkich gubernatorów kolonj francuskich oraz przedstawicieli ludności tubylczej w celu zbadania możliwości wzajemnej wymiany towarów między francuskiemi kolonjami.

KATASTROFA LOTNICZA W ANGLJI

Pod Salisbury wojskowy aparat lotniczy runął wczoraj na ziemię i rozbił się doszczętnie, obsługa złożona z 4 ludzi poniosła śmierć.

120.000 EGZEMPLARZY ODEZW

W Kassel policja zatrzymała wczoraj samochód ciężarowy, wiozący 120.000 egzemplarzy nielegalnych wydawnictw komunistycznych.

POŻAR W HOTELU

W Tisdale w Kanadzie, w pożarze, który zniszczył jeden z większych tutejszych hoteli, utraciło życia 5 osób, a kilka jest ciężko rannych.

BEZROBOCIE W ANGLJI

Liczba bezrobotnych, otrzymujących wsparcia wynosiła w ostatnim tygodniu okrągło 3 miljony, czyli o 175 tysięcy więcej niż w styczniu roku ub'egłego.

B. KRÓL ALFONS W BOMBAJU.

B. król hiszpański Alfons bawi obecnie w Bombaju, skąd udać się ma w odwiedziny do swego syna, infanta don Jaima, oficera marynarki angielskiej.

DE VALERA — PREMJEREM.

De Valera został ponownie obrany przez parlament irlandzki premjerem większością 82 przeciw 54 głosom.

HERRIOT W PARLAMENCIE.

B. premjer Herriot został wybrany jednomyślnie przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych na miejsce Francois Alberta, który został ministrem pracy.

ŚNIEŻYCE W AMERYCE.

Środkową Amerykę nawiedziły gwałtowne śnieżyce i fala silnych mrozów, powodując śmierć, jak na razie stwierdzono, 36 ludzi.

W stanie Illinois zmarło wskutek mrozu 14 osób, w samem Chicago 9.

30 ROSTRZELANYCH.

W Pekinie rozstrzelano 30 oficerów i żołnierzy należących do gwardji Czang-Hsue-Liang, którzy zbuntowali się w końcu ub. miesiąca.

MANEWRY W GÓRACH.

Na pograniczu w Alpach odbywają się manewry włoskich oddziałów wysokogórskich na wyżynach, wynoszących 2000 metrów nad poziom morza.

Aprowizja oddziałów jest nader utrudniona. Transporty żywności przewożone są na saniach, następnie przenoszone przez oddziały narciarskie.

DAR AUSTRALJI.

Minister australijski Bruce wręczy wkrótce prezydentowi Hindenburgowi tarczę z nazwą po krążowniku niemieckim „Emden", zatopionym koło wysp Kokosowych przez krążownik australijsk.

Akt ten ma być dowodem dobrej woli wobec Niemiec.

SPRZEDAŻ ARSENAŁU.

Na Korsyce sprzedano w drodze przetargu karabin króla bandytów Romanet'ego za 750 franków, sztylet pokryty rdzą, powstałą z plam krwi za 180 franków i lunetę za 25 fr.

W żelaznym pierścieniu
Pościg za zbuntowanym krążownikiem

HAGA, 9. 2. Według ostatnich wiadomości zbuntowany krążownik „De zeven Provincien" posuwa się wzdłuż zachodnich wybrzeży Sumatry z szybkością 14 mil m. na godzinę.

Poza eskadrą kontrtorpedowców i hydroplanów w pościgu za krążownikiem biorą udział okręty z bazy morskiej w Surabaja, które całą siłą maszyn płyną obecnie do Batawji.

Z kół oficjalnych holenderskich informuja, że spotkania ze zbuntowanym okrętem należy oczekiwać dziś lub w piątek.

HAGA, 9. 2. — Tel. wł. — Pierścień okrętów, ścigających zbuntowany krążownik „Zeven Provincien" zacieśnia się coraz bardziej.

Nad „Zeven Provincien" poja wiły się już hydroplany wojskowe, zrzucając na pokład wezwanie, by załoga natychmiast opuściła okręt i wsiadła na łodzie ratunkowe.

O ile zbuntowani nie usłuchają tego wezwania, okręt ma być zbombardowany bombami gazowemi. Gdy i to nie pomoże, to z chwilą dotarcia pościgu do buntowników wezwani będą oni powtórnie do poddania się.

O ile w ciągu 10 minut nie zostanie wywieszona biała flaga, zaczną działać torpedowce i „Zeven Provincien" będzie bezlitośnie storpedowany i zatopiony.

Komuniści i niezależni socjaliści w Amsterdamie prowadzą agitację za strajkiem generalnym na wypadek zatopienia zbuntowanego okrętu.

Pełna tabela Loterji Państwowej
wczorajszego ciągnien'a

Po 50.000: 76066 126005
Po 20.000: 133713.
Po 10.000: 21784 52069 89218 107384
Po 5.000: 56700 62783 69325 108682
Po 2.000: 1310 4114 12815 22644 42325 55255 62270 81542 94000 105072 112428
Po 1.000: 85406 106371
Po zł. 500: 41490 59897 80120 83119 84120 91833 102524 115314 121102 130985 141033
Po zł. 400: 5912 16408 22369 23187 26965 37722 38452 41097 44472 49034 50270 55972 57012 61866 65301 118666 120044 121572 125898 128246 133149 142799 147440
Po zł. 300. 285 7239 10138 15741 16577 17126 19309 24727 25325 32346 348 34850 41482 45547 604 49834 51590 52749 53581 54591 59391 60933 61282 62528 62955 64810 67120 69723 74948 80556 81213 83853 53856 84298 452 85689 87479 91512 92388 94577 94700 97808 98091 101890 105082 109138 112779 117524 872 119816 126396 130818 136021 477 137142 390 138199 139672 141926 144184 703 145264

Premje (zł 100.000 premji podzielonych zostanie między ponownie wygrywające losy w zależności od ilości tychże. Wysokość poszczególnych premji ustalona zostanie po ciągnieniu IV-ej klasy)

7 311 1277 1310 3600 4185 5952 6783 8466 718 10710 777 926 12129 213 13771 15183 18212 18312 19206 20411 21665 772 23988 26965 986 27082 28181 28683 29271 681 30215 826 33208 35537 39061 40442 40963 43329 51046 53007 281 581 54591 919 55119 56297 827 57824 836 60478 535 62008 63569 64424 854 65992 66472 66717 695 67635 71367 71093 65577 631 76830 79023 333 79577 81542 84107 235 85052 86312 87363 449 535 90137 91797 93597 94700 99942 102522 103755 105034 540 106218 107291 111011 112779 114346 116086 312 634 117024 936 118158 413 666 119183 260 754 120711 122781 123566 125613 126005 203 127924 128658 130227 229 130469 131506 606 132548 632 641 136092 139463 140107 141926 142865 143925 144184 951 145861 147803 989

Stówki

121 241 430 529 63 673 718 35 41 900 1200 73 88 403 652 61 707 2015 31 131 400 29 69 622 91 782 85 864 3023 66 343 44 489 733 806 986 4068 177 470 555 607 5060 164 287 401 621 64 84 86 6001 217 362 84 425 516 610 12 34 827 71 7544 751 60 923 30 8082 95 278 342 578 695 774 851 9025 253 68 305 56

10269 313 472 533 755 68 947 11064 90 280 408 508 15 49 823 992 12252 313 63 832 13206 742 910 35 85 14007 10 25 54 432 521 44 150010 183 203 541 60 946 57 16327 65 419 65 568 877 901 17574 638 80 940 63 18312 63 439 530 834 909 19006 15 212 341 783

20274 95 376 611 815 21074 649 65 743 893 919 87 22082 97 368 604 788 23081 338 712 854 932 24425 900 25030 70 277 485 633 760 69 954 26399 505 6 607 713 850 935 84 88 27317 464 549 695 28218 479 780 29036 166 209 419 20 669 860 973

30002 25 263 76 657 917 53 54 78 31008 94 438 761 957 32246 416 35 504 20 772 33117 224 506 718 34161 242 337 690 780 883 35457 757 83 816 961 36125 79 245 578 660 994 37021 414 41 96 760 97 38070 201 9 385 621 32 741 861 89 94 39055 631 716 23 81 991

40242 603 41050 287 739 849 946 68 42002 111 563 949 66 44175 209 609 52 764 45260 535 39 876 936 74 46533 913 47109 54 305 84 562 639 848 85 48037 385 92 452 62 761 73 994 49113 470 851 943

50070 730 34 75 996 51046 244 81 311 438 687 775 52403 44 770 825 924 53070 110 293 332 413 16 752 54028 70 214 371 600 741 872 981 55017 129 921 56016 77 142 687 94 57100 258 96 966 58077 290 312 471 75 655 811 53 59210 412 618 895

60218 320 588 61130 427 63 97 647 761 933 62116 301 81 877 78 924 42 63037 413 525 671 722 37 951 86 64023 66 390 538 964 65228 379 436 656 834 57 78 66019 29 37 63 250 409 31 531 58 681 67072 631 935 66 918 68327 403 782 69004 26 393 488 570 614 711

70072 118 527 611 849 99 71033 166 84 93 302 50 750 56 839 72093 107 51 251 324 713 998 73144 282 398 449 726 49 67 826 74223 99 508 634 829 41 921

75083 389 476 607 930 33 76320 412 778 800 919 33 85 86 77207 383 426 522 53 78036 84 505 707 78 912 79023 221 326 72 406 510 85 875 99

80067 130 47 269 401 28 628 741 863 995 81021 283 633 98 708 82081 123 463 83041 184 282 638 92 715 801 2 84045 79 146 74 388 676 965 85058 115 316 60 567 815 33 992 86054 81 178 209 563 77 904 87641 802 80 88428 64 693 753 75 88 802 963 84 89180 91 259 480 795 835 938 56 74 999

90228 51 91 465 570 719 44 91036 895 92060 226 351 507 695 775 93128 39 334 428 540 46 971 94164 401 42 50 57 793 95137 45 61 281 355 461 755 998 96097 177 332 493 601 60 895 904 13 97005 181 500 42 692 819 44 98158 278 388 603 843 88 99004 78 144 208 409 503 838 936.

100027 73 128 980 101059 91 100 240 51 470 84 94 530 888 102162 299 383 695 755 927 37 96 103088 685 884 96 104030 105244 616 72 752 946 78 106197 253 317 21 585 721 850 107008 129 37 89 615 790 871 108041 63 108 360 424 595 612 20 823 109077 302 62 656 95 803 917 68 110140 272 305 89 410 19 62 560 921 92 111023 102 403 10 864 917 37 112050 67 74 251 304 659 743 987 113045 101 84 290 511 51 67 114024 73 81 134 455 567 602 726 864 901 115651 90 831 934 116101 65 396 581 726 117111 181 578 699 911 118207 69 683 777 945 63 119038 220 452 555 90

120249 345 626 31 727 94 804 121009 580 718 87 801 920 122015 289 305 550 647 716 52 123347 403 49 58 66 820 973 124015 52 81 254 331 69 90 854 90.

125467 607 63 126065 67 94 273 341 60 550 640 70 829 127017 90 584 778 128034 293 438 615 884 982 129052 84 145 455 82 87 561

130371 615 17 32 83 701 86 131094 654 719 875 900 8 132124 305 53 464 604 908 133092 239 42 557 77 871 961 64 134079 224 379 768 135069 240 42 386 514 63 90 136018 48 365 430 40 526 620 34 788 887 137446 668 951 138269 306 28 539 139300 514 15 792

140180 244 96 386 141025 39 158 83 793 142086 183 241 844 48 56 143044 123 48 54 368 144043 73 317 54 770 145023 207 426 572 146047 85 154 556 633 923 147060 69 87 166 83 85 284 386 598 605 961

761

STANISŁAW PAC

ZAPRZEDANE ŻYCIE

ROZDZIAŁ XXX.

Przyjechali tutaj przed niespełna godziną.

Jak się nazywała ta miejscowość — nie zapamiętał.

Była to jej propozycja, którą przyjął ochotnie: przejedziemy się wieczorem za Paryż. Zawiozę cię do pewnej uroczej miejscowości. Jest tam cudownie! Podarujemy sobie wzajemnie jeden dzień i jedną noc. Czy zgadzasz się?

Jakże mógł wahać się?

Oddał się bez zastrzeżeń pod jej komendę.

Więc przedewszystkiem, po wyjściu z Le Barry kazała mu jechać do hotelu.

— Odpoczniesz, prześpij się trochę, potem — przebierz się i czekaj mego telefonu...

Odwiozła go sama taksówką. Próbował protestować:

— Cóż to za sens?! To przecież ja powinienem cię odwieźć. Gdzie mieszkasz?

— Właśnie o to mi chodzi, abyś nie wiedział, gdzie mieszkam. Może zginę dla ciebie... Może się już nie zobaczymy. Czy szukałbyś mnie po Paryżu?..

Mówiła żartobliwie, ale poczuł niepokój, czy czasem naprawdę nie ma zamiaru porzucić go do jutra.

— Nie żartuj tak. Dlaczego nie chcesz, abym znał twój adres?

— Bo nie chcę — powiedziała krótko. — Ale nie bój się. Zadzwonię przed siódmą i — pojedziemy. Mam wielką ochotę na tę wycieczkę. Mam dość Paryża, a pozatem... Pozatem jesteś bardzo miły i chcę być z tobą.

— Pocóż więc odjeżdżasz? Czy nie lepiej, abyś zaszła do mnie? — próbował bronić swego pierwszego planu, spędzenia z nią kilka godzin w rozkosznych apartamentach.

Ale stali już dawno przed podjazdem hotelu i nie było czasu na rozmowę.

Uśmiechnęła się doń i kiwnęła ręką na pożegnanie, gdy szofer ruszał.

— Chyba naprawdę zadzwoni — pomyślał, wchodząc do hotelu.

Znalazłszy się w swych pokojach, stwierdził, że jednak to dobry pomysł przespać się.

Wino i nadmiar wrażeń... To męczy.

Zdjął kurtkę i buciki. Tak czynił zawsze, wróciwszy z biura do domu, ciesząc się na poobiednią drzemkę.

Nie był pijany, a jednak nie umiał skupić myśli. Czuł się podniecony. Papieros gasł mu w ustach — sięgał po nowego. Wstał wreszcie, przypomniał sobie bowiem, że ma się później przebierać, więc „opłaci się" zdjąć duszący kołnierzyk i ubranie.

Położył się na łóżku i zasnął twardo, chociaż na krótko.

Obudził się, gdyż zdawało mu się, że słyszy dzwonek telefonu. Odezwała się telefonistka z centrali hotelowej. Spytał o godzinę.

Była dopiero szósta.

To już niewiele czasu, jeśli chodzi o gruntowne przebranie. Zerwał się.

Puścił wodę do wanny w łazience. Z przyjemnością stwierdził, że jest ogolony. Otworzył walizki...

Wszystko zapakowane było przez poczciwego Karola w idealnym porządku. W walizkach tych zrobił rewolucję poszukując najładniejszej koszuli.

Smoking, bielizna, kołnierzyk — wszystko ułożył na łóżku i poszedł się kąpać.

W chwili, gdy skrapiał głowę dobrze pachnącą „wodą leśną" — ozwał się dzwonek telefonu.

Był już prawie gotowy.

— Hallo! — poznał jej głos. — Jestem prawie gotowy. Trochę zaspałem, ale za pięć minut mogę być na rozkazy...

Powiedziała, że zajedzie po niego i czekać będzie w hollu.

— Jak prędko? — spytał.

— Jestem koło opery — odpowiedziała. — Przypuszczam, że nie później, niż za parę minut. Ale nie śpiesz się. Chcę, żebyś wyglądał ładnie... Pa!

Obejrzał się w lustrze od stóp do głów. „Wyglądam, jak młody bóg" — pomyślał.

W hollu nie czekał długo. Zaledwie zdążył przejść od kiosku z gazetami do najbliższego fotelu, usiąść i spojrzeć na tytułową kartę kupionego tygodnika, gdy ona stanęła przed nim.

Zerwał się szarmancko.

— Cieszę się, że nie czekałaś — powiedział. — Bo przyznam ci się, że spałem smacznie i omal nie przespałem godziny, o której śniłem.

Widział, że obrzuciła go spojrzeniem — jak jest ubrany. Była zadowolona.

Chłopiec podał mu palto i cylinder (miał go po raz pierwszy w życiu nałożyć). Wyszli.

Szukał wzrokiem taksówki, która ją przywiozła i ze zdziwieniem zobaczył wielkie, sześcioosobowe auto z szoferem w granatowej liberji.

Chasseur otwierał drzwiczki...

— Możnaby pomyśleć, że to twoje auto — powiedział, gdy siedli w pudle wytwornej karety.

— Wzięłam z przed opery. Właściwie to mój szofer, gdyż często jeżdżę tem autem...

Zrozumiał, że palnął jakieś głupstwo. Nie wiedział nic o długim szeregu aut „prywatnych", stojących zawsze z boku gmachu opery, które można wynajmować na godziny i dnie.

Ruszyli.

— — — — — — — —

Tak oto znaleźli się w miejscowości, której nazwy nie znał.

Był to hotel - pałacyk myśliwski w małem miasteczku dokąd przyjechali o zmroku.

Zdawało się, że czekano tam na nich.

Przygotowane były dwa pokoje. W jednym z nich został właśnie, podczas gdy ona krzątała się w swoim.

Z tego swego pokoju przyszła bez kapelusza. Poraz pierwszy. Włosy wiły się na kształtnej głowie puklami — krótko ostrzyżone, przedzielone po środku głowy.

Mógł to być chłopiec — mogła to być Madonna...

(d. c. n.).

Małżeństwo na „raty"

Wynalazek doświadczonej kapryśnicy

Jest w Hollywood pewna aktorka filmowa, która słynie nietyle ze swego talentu, ile z coraz to nowych i coraz wymyślniejszych skandalów.

Artystka ta to Lina Baskett (Warszawa widziała ją, jako bohaterkę filmu „Bezbożne dziewczę").

Latem pisaliśmy o tem, jak to Lina Baskett, nie chcąc wypuścić ze swych rąk słynnego boksera Jacka Dempseya, z którym była zaręczona, usiłowała popełnić samobójstwo, i jak to Jack Dempsey po odratowaniu aktorki, gotów był poświęcić dla niej swą karjerę bokserską.

Ale Lina Baskett jest kapryśną i ekstrawagancką kobietą. To też, wkrótce po jej powrocie do zdrowia, zaczęto w Hollywood mówić o tem, że Lina znowu nie chce Dempseya, że zatrzasnęła mu drzwi przed nosem, a sama zwróciła się do kogoś innego.

Obliczono też w Hollywood, że Lina Baskett trzykrotnie próbowała popełnić samobójstwo, dwanaście razy była zaręczona, a nawet cztery razy zamężna.

Ale najoryginalniejszy jest ostatni pomysł Liny Baskett. Wymyśliła mianowicie rodzaj związku, który nazwała „rocznem małżeństwem".

W Ameryce dyskutują gorąco o złych i dobrych stronach takiego małżeństwa. Na czemże ono polega?

Przed trzema miesiącami Lina Baskett poślubiła reżysera Teddy Haysa, ale poślubiając go, zawarła z nim jednocześnie kontrakt bardzo oryginalny: w pierwszą rocznicę ślubu małżeństwo zostaje mechanicznie rozwiązane. Gdyby małżonkowie mieli jeszcze ochotę na dalsze stosunki, mogą odnowić kontrakt, ale także tylko na przeciąg roku.

Jeszcze jeden warunek stworzyła Lina Baskett: każde odnowienie kontraktu musi być robione w innym stanie Ameryki. Na szczęście, Ameryka posiada 49 stanów, to chyba wystarczy kapryśnej artystce; będzie mogła, odnawiając co rok ślub, dojść nieledwie aż do złotego wesela.

Jest to jednak wątpliwe z wielu względów. Za jeden można chyba uważać ten, że nowy mąż Liny Baskett już w kilka tygodni po ślubie zwierzał się dziennikarzom, iż uważa małżeństwa na krótki dystans za świetny wynalazek.

Sfałszowana metryka...miasta

Tysiąclecie, którego nie było

Barckfeld to czyściutkie fabryczne miasto w południowych Niemczech.

Zgodnie z tradycją Barckfeldu, z pokolenia na pokolenie przekazywano sobie historyczną wiadomość, że miasteczko to istnieje od r. 933. Od kilku więc lat przygotowywano się tam na uroczystość tysiąclecia. Tysiąclecie to niebyle co. Więc miejscowe hotele obiecywały sobie rzeki złota; miejscowe restauracje przygotowywały góry jedzenia; miejscowi panowie układali plan działania itp.

I oto, gdy data rozpoczęcia wielkich uroczystości była już ustalona, stało się coś, czego nikt się nie spodziewał.

Miejscowi historycy, pragnąc przygotować na ów dzień uroczysty odpowiednie referaty, sięgnęli do dokumentów, i cóż się okazało?

Główny dokument, który uważany był za metrykę miasta i aktopatrzony pieczęcią podpisem króla Konrada I oraz datą roku 933 okazał się... fałszerstwem.

Pewien średniowieczny mnich sfałszował ten dokument, trudno obecnie dociec, dla jakich celów i z czyjego rozkazu. W każdym razie wszelkie próby i porównania dowodzą, że podpis królewski został zrobiony ręką owego mnicha.

Gdy mieszkańcy Barckfeldu dowiedzieli się, że metryka ich miasta jest sfałszowana, wpadli w rozpacz na myśl, iż przepadła okazja do uroczystości.

Ale prędko się uspokoili. Niema tysiąclecia? Brakuje do niego jeszcze kilkadziesiąt a może i kilkaset lat? Nic nie szkodzi! Wszystko przygotowane: uroczystość i tak się odbędzie.

Miejmy nadzieję, że mieszkańcy Barckfeldu i tak zabawią się doskonale!

—:o:—

Głośniki w muzeach

W niektórych muzeach angielskich wprowadzono inowacje, polegającą na tem, że zainstalowano w salach głośniki, przy pomocy których publiczność otrzymuje wyjaśnienia i informacje, dotyczące eksponatów.

Tekst wyjaśnień „nagadany" został na płyty, które specjalny aparat puszcza automatycznie w ruch co pewien czas.

—:*:—

Największy parasol i olbrzymi motor

Co zobaczą goście Wystawy w Chicago?

1 lipca 1933 r. otwiera się w Chicago Wystawa Wszechświatowa.

Miasto Chicago spodziewa się olbrzymiego napływu gości. Opierając się na doświadczeniach wystawy r. 1893 kiedy to 25 miljonów osób przewinęło się przez miasto, obliczają że obecnie ilość gości dojdzie do 75 miljonów.

W urządzenie wystawy włożono już olbrzymie kapitały. Rząd Stanów Zjednoczonych dał 2 miljony dolarów, ale prywatnych kapitałów uwięzło tam już koło 20 miljonów.

W każdym razie, postanowiono sobie pokazać światu coś takiego, czego jeszcze nie widział. 280 największych firm amerykańskich prześciga się w pomysłach. Każda z nich będzie miała własny pawilon, w którym pokaże co potrafi.

Dewizą Wystawy jest prześciganie się w niespodziankach.

Zadziwić zwiedzających — oto, najważniejsze zadanie!

Pawilon turystyki będzie zbudowany w kształcie olbrzymiego parasola; hala doświadczeń fizycznych będzie miała formę motoru samolotowego, jeden szalony pomysł będzie gonił drugi.

Podczas Wystawy Kolorjalnej, prasa całego świata rozpisywała się o wspaniałej świątyni w Angkorze; wystawa w Chicago będzie miała wśród swych gmachów wierną kopję złotej świątyni Jeholu, odkrytej przez Sven Hedina w głębi chińskiego lądu. Będzie ona dziwacznie odbijała od nowoczesnych gmachów nowego świata.

Piękna łuczniczka

W Miami, na Florydzie piękne panie oddała się z zapałem sportowi łuczniczemu. Na zdjęciu zwycięska łuczniczka p. Dolores Kunt.

Sekciarze z przed 2.000 lat

Nowe odkrycia w Egipcie

Nieustanne prace archeologiczne w Egipcie — tej niewyczerpanej kopalni wieków — natrafiają na coraz to ciekawsze zabytki czasów niezmiernie odległych.

Ostatnio ekspedycja, badająca grobowce Sebah pod Thaiom natrafiła na bibljotekę sekty manichejczyków. Bibljotekę tę podzielono w ten sposób, że połowa jej przypadła w udziale rządowi egipskiemu, druga zaś działowi egipskiemu berlińskiego muzeum państwowego.

Dotychczas powiodło się stwierdzić treść około połowy tego zbioru, składającego się z 2.000 kart, zawierających siedem dzieł, z których dwa pisane są przez samego Maniego, modlitewnik manichejski i pewną liczbę listów.

Praca jednak konserwatorów muzeum nad zabezpieczeniem tych zabytków i udostępnieniem ich badaczom ma potrwać jeszcze parę lat.

Twórca sekty manichejczyków, chrześcijanin perski, Mani, uważał się za wspomnianego w Ewangelji Jana Parakleta, nauczyciela, powołanego do oczyszczenia religji chrześcijańskiej z fałszów.

Mani zamordowany był w 274 lub 275 roku z rozkazu króla perskiego Bahrama (Waranes).

Dotychczas zasady jego nauki znane były tylko z drugiej ręki, z tekstów przytaczanych przez innych pisarzów i teraz dopiero będzie można poznać je bezpośrednio z dzieł własnych samego twórcy sekty i jego zwolenników.

—o*o—

Bakterje w meteorze

Sensacyjnego odkrycia dokonał prof. K. Litman z uniwersytetu w Columbji. Oto zbadał on dokładnie meteory, znajdujące się w amerykańskiem muzeum przyrodniczem i po dokładnem opłókaniu aerolitu i poddaniu wielu reakcjom odkrył on w kulturach zrobionych z rozproszkowanego aerolitu bakterje, które znajdowały pożywkę wewnątrz aerolitu. Bakterje te są identyczne z bakterjami ziemskiemi.

Prof. Litman tłumaczy, dlaczego bakterje te zdołały przetrwać pomimo swojej podróży przez atmosferę ziemską.

Gorąco które tworzy się w meteorze przy przejściu przez atmosferę ziemską nie jest dostateczne, aby zabić bakterje, a to z tego powodu, że środek meteoru pozostaje właściwie chłodny, a rozgrzewa się w sposób niezwykły tylko jego zewnętrzna powłoka.

Stołeczne migawki sądowe

Rozrywany gość

Niemiłe zakończenie imienin

Panie Gitla Dziecinna i Fajga Rozenkranc mają sąsiadujące z sobą jatki w hali.

Wiadomą jest powszechnie rzeczą, jak trudno w dzisiejszych czasach o klienta i choć pani Dziecinna słynie z pięknej pierwszej krzyżowej, a polędwica p. Rozenkranc ma ustaloną reputację znawców — w obydwu jatkach panują zazwyczaj przeraźliwe pustki.

To powoduje, że obie kupcowe stoją przed swemi sklepami i polują na klientów z nagankami, złożonemi z najbliższych rodzin.

W dniu 15 grudnia r. z. tak się zdarzyło, że naganka pani Gitli przypędziła jej jakiegoś

pana w melonie

i palcie z fokowym kołnierzem.

Ujrzawszy to, p. Fajga podbiegła, chwyciła klienta za prawy rękaw i poczęła ciągnąć go w kierunku swego sklepu, kusząc wyborowemi nóżkami cielęcemi.

Ponieważ p. Dziecinna również nieźle się odżywia, daleka była od wszelkich ustępstw, chwyciła go więc za rękaw lewy i energicznie zapraszała do swego sklepu.

Pan w melonie nie mógł się zdecydować. Balansował wraz z uczepionemi do niego kupcowemi między obiema jatkami bez rezultatu.

Rozzłoszczone panie oberwały spornemu klientowi wszystkie guziki, rozwiązały krawat, a z melona zrobiły patelnię.

Wkońcu p. Dziecinna zawołała:

— Kogo to właściwie gość jest, kogo?

— To mój gość jest!

— Jak to jest twój gość

to ja go pokażę!

Tu dzielna rzeźniczka chwyciła wiązkę świeżej wątroby i poczęła walić nią klienta. Nieszczęśliwy człowiek w chwilę później — cały był tak ubabrany krwią, że na pierwszy rzut oka przypominał

słynnego upiora z Düsseldorfu.

Rozumie się, że p. Rozenkranc nie mogła patrzeć spokojnie na znęcanie się nad swoim gościem, złapała więc z kołka schab wieprzowy i wystąpiła do walki, której kres położył dyżurny policjant.

Rzecz oczywista, że strony walczące i rozrywany klient spotkali się w sądzie grodzkim.

Sędzia, chcąc ustalić, która z dzielnych kobiet stała się powodem zajścia, zapytał świadka p. Konstantego Konia, miejscowego dozorcę:

— Która z oskarżonych jest spokojna, a która kłótliwa?

Pan Koń popatrzył na pp. Dziecinną i Rozenkranc i rzekł bezstronnie:

— Obydwie, proszę najwyższego sądu

są cholerę warci!

Inni świadkowie potwierdzili opinję Konia.

Do najciekawszych jednak należało zeznanie rozrywanego gościa p. Hipolita Wolskiego, który oświadczył:

— Ja nic, proszę pana sędziego, nie pamiętam

bo byłem pijany.

Z imienin wracałem od szwagra. Chciałem jechać do domu do Zielonki i zamiast na dworzec, zaszedłem do hali, a tam mnie takie nieszczęście spotkało.

Jak wróciłem, żona na mój widok zemdlała i do tej pory choruje na serce.

Sędzia biorąc to wszystko pod uwagę skazał obie sąsiadeczki na grzywnę po zł. 50.

—:o:—

Radjo Warszawskie

11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

12.10: Koncert z Gdyni Orkiestry Reprez. Marynarki Wojennej.

15.35: Odczyt min. H Strassburgera „Dlaczego nie mogłoby istnieć Państwo Polskie bez wolnego dostępu do morza".

15.50: Odczyt „Sprawa dostępu Polski do morza na konferencji pokojowej w Wersalu".

16: Pieśni w wyk. chóru marynarskiego z Gdyni.

16.25: Odczyt „Jak pracują zakłady Forda".

16.40: Odczyt „Uczony i jego laboratorjum w obrazie filmowym".

19.30: Feljeton „Dusza morza".

20: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filh. Warsz.

W przerwie: Kwadrans literacki: „Fragment „Wiatru od Morza" St. Żeromskiego.

23: Muzyka lekka z Gdyni w wyk. Orkiestry Reprezent. Marynarki Wojennej z Gdyni.

JUTRO

11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

12.10: Płyty.

13.15: Poranek szkolny ze Lwowa.

15.25: Odczyt „O czem powinien wiedzieć oficer rezerwy". 15.40: Słuchowisko dla młodzieży.

16.05: Płyty. 16.30: Transmisja z Watykanu rozmowy Ojca Świętego z senat. Marconi'm.

17: Odczyt „Wrażenia z Malagi i Sewilli". 17.40: Odczyt „Bazylika wileńska w stanie obecnym".

18: Muzyka lekka.

19.20: „Bieżące wiadomości rolnicze" 19.30: W rubryce „Na widnokręgu"

20: Muzyka lekka.

2.05: Utwory Chopina w wyk. R. Benzefowej 22.40: Feljeton „U studni trzech braci".

23: Muzyka taneczna. W przerwie „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej".

Co wróżą gwiazdy na dzień 10 lutego?

Ranek zapowiada się interesująco

Wczesne godziny ranne mogą nam przynieść większą energję i przedsiębiorczość, a nasza *aktywność życiowa wyda wówczas nie zle rezultaty.*

Ekspansja, chęć zmian, nowych przeżyć i szerszych możliwości życiowych będzie się potęgować stopniowo i osiągnie swe maksimum koło południa. Jest to odpowiedni czas do *nabywania biletów na loterję, wszelkich poczynań ryzykownych, spekulacyj,* nowych doświadczeń, czynienia poszukiwań, wynalazków a także załatwiania wszelkich spraw urzędowych, lub związanych z *lotnictwem, automobilizmem, radjem i kinem.*

Godz. 12 może nam przynieść *nieoczekiwane wydarzenia pomyślne lub niespodziewane zyski.*

Później koło godz. 14-ej passa nie będzie już tak dobra. Możemy być wówczas narażeni na *arogancję, podstępy,* a nasz autorytet może wówczas zostać pomniejszonym. Zwłaszcza w stosunkach z *przełożonymi i osobami wyżej stojącemi* należy się wówczas mieć na ostrożności.

Okres późniejszy przyniesie pewną poprawę sytuacji, oraz większą aktywność umysłową i towarzyską. Natomiast w sprawach *finansowych, w zakresie spekulacyj* i współdziałania z innymi — możemy być narażeni na nieporozumienia. Zwłaszcza, koło godz. 18-ej możemy przeżywać *niepokoje nerwowe,* podlegające *dwu wręcz odmiennym wpływom jednocześnie,* co może nas doprowadzić do odruchów, których później będziemy żałować.

W czasie tym możliwe również niepokoje w związku z *korespondencją, pośrednictwem, podróżami lub młodzieżą.*

Wieczór późniejszy lepiej się zapowiada.

Dziecko dziś urodzone — o temperamencie gorącym, zmysłowe, przedsiębiorcze, pragnące panować i rządzić innymi, a przytem nieco zmienne i próżne okaże dużą oryginalność oraz pomysłowość. Jego życie będzie pełne przygód.

—:*:—

Czy wiecie o tem?..

...że tylko samiczki komarów, gryzą, gdy samcy nie mają, wcale żądeł?

...że barwa morza jest tembardziej niebieska, im przezroczystsza jest woda?

...że ogromnie mało znaleziono miejsc w morzu, gdzie dno byłoby kamieniste?

...że stacja radjowa w Chicago otrzymała w ostatnim roku 736 tysięcy listów od abonentów?

...że królowa i król angielscy w tym tygodniu dopiero, poraz pierwszy widzieli film dźwiękowy?

Ślepi widzą

Sensacyjne operacje w Rosji

W Moskwie odbył się kongres sowieckich okulistów, na którym wystąpił z rewelacyjnem sprawozdaniem prof. W. Filatow, któremu udało się wypracować w swem laboratorjum doświadczalnem w Odesie nowe metody przeszczepiania siatki rogowej oka.

Prof. Filatow jest naśladowcą czeskiego uczonego Elszinga, który przed kilku tygodniami oznajmił w gronie uczonych, iż uważa siebie za zdolnego przywrócić wzrok ślepym. Prof. Filatow, jak wynika ze sprawozdania tego uczonego operował ostatnio 96 pacjentów niewidomych od urodzenia. W 24 wypadkach przywrócił normalny wzrok. W Moskwie na zjeździe byli obecni czterej z operowanych. Specjaliści oglądali ich z zaciekawieniem.

Po przestudjowaniu metod pracy prof. Filatowa rozpoczną operacje dwaj słynni okuliści rosyjscy profesorowie Murzin i Orłow.

Winszujemy:

Dziś: Jackowi.

Jutro: Marji.

Z pośród tysięcy kandydatek

Na wieść o organizowaniu nowego zespołu girls w Nowym Jorku, przed komisją złożoną z przedstawicieli świata artystycznego i filmowego zgłosiło się parę tysięcy kandydatek. Na zdjęciu kilkanaście tancerek, które ostatecznie zaangażowano do zespołu.

Na progu sezonu budowlanego

Miasto czyni starania o 1.300.000 zł.

W przyszłym miesiącu rozpoczyna się sezon budowlany, wykorzystanie którego wpłynąć może w decydujący sposób na zmniejszenie bezrobocia. Jak wiadomo, praca jednego zatrudnionego przy budowie murarza pociąga za sobą zatrudnienie dwunastu rzemieślników i robotników. Jakie rozmiary przybierze ruch budowlany na terenie miasta i województwa — trudno w tej chwili powiedzieć. Potrzeby są ogromne, rąk do pracy dużo, brak jednak pieniędzy.

Komisarz rządowy m. Białegostoku wznowił starania w Banku Gosp. Kraj. o przyznanie kontyngentu budowlanego dla Białegostoku. Miasto występuje o sumę 1.300.000 zł. Chodzi o to, aby kontyngent był przyznany jaknajszybciej, jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, gdyż tylko wówczas sezon budowlany będzie mógł być wykorzystany od samego początku.

Oszczędności w budżecie Białegostoku

Wczoraj w urzędzie wojewódzkim odbyło się posiedzenie wojewódzkiej komisji oszczędnościowej, na którem rozpatrywano sprawę dalszych oszczędności w budżecie miejskim na na rok 1932/33. Z ramienia magistratu w naradach brał udział komisarz rządowy, p. Nowakowski.

Przy ustalaniu dochodu podatkowego

potrącalne są świadczenia na bezrobotnych

Zgodnie z wyjaśnieniem ministerstwa skarbu z dnia 12-go stycznia rb., fundusz pomocy bezrobotnym komunikuje, iż przy ustalaniu dochodu podatkowego dla osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, są potrącalne wszelkiego rodzaju wydatki i świadczenia, poniesione przez te osoby na walkę z bezrobociem, względnie na cele pomocy bezrobotnym.

Jednocześnie fundusz pomocy bezrobotnym komunikuje, że o ile chodzi o innego rodzaju osoby, to podatek dochodowy, przypadający do zapłaty od świadczeń na rzecz zwalczania bezrobocia, może być na prośbę umorzony przez Izby Skarbowe w trybie art. 126. o ile osoby te prowadzą prawidłowe księgi handlowe, względnie gospodarcze, a wydatki na bezrobocie zostały uwidocznione w księgach i miały wpływ na wymiar podatku dochodowego za dany rok gospodarczy.

Elektrownia proponuje nieznaczne ustępstwa

P. Wojewoda Kościałkowski interwenjuje w sprawie obniżki cen prądu

P. Wojewoda Marjan Zyndram-Kościałkowski przyjął wczoraj przedstawioną przez starostę grodzkiego p. dra Żaka delegację Związku Ochrony Spożywców w osobach p.p. prof. Kosińskiego, Paszty i Schwiffa, która przedstawiła memorjał w sprawie konfliktu między elektrownią i ludnością m. Białegostoku. W memorjale stwierdza się, m. in., że rozwiązana przez władze nadzorcze za nieudolną gospodarkę i zastąpiona przez komisarza rządowego rada miejska przy zawieraniu umowy z elektrownią zignorowała i zaprzepaściła interesy konsumentów prądu oświetleniowego, nie wziąwszy pod uwagę ciężkich warunków egzystencji szerokich warstw ludności, szczególnie dotkliwie, jako w mieście wybitnie fabrycznem, dotkniętej kryzysem oraz ogólnego spadku cen artykułów pierwszej potrzeby, jakim bezsprzecznie jest obecnie elektryczność, a także zmniejszonej siły nabywczej zubożałej, wskutek kryzysu ludności, lecz, mając jedynie na względzie ratowanie doprowadzonej przez siebie do ruiny gospodarki miejskiej przy pomocy otrzymywanej wzamian za dodatkową umowę pożyczki od elektrowni—wydała ludność miasta na łup elektrowni, mimo, iż istniały wówczas możliwości powołania Komisji Rozjemczej dla ustalenia nowych, wydatnie zmniejszonych kosztów oświetlenia elektrycznego, w obec zmniejszenia się kosztów produkcji.

Zjednoczona pod naciskiem kryzysu ludność miasta Białegostoku w Związku Ochrony Spożywców, w skład którego wchodzą niemal wszystkie organizacje zawodowe i społeczne, istniejące na terenie miasta, bez względu na dzielące je różnice religijne, językowe czy polityczne, postanowiła bronić się przed wyzyskiem elektrowni, przewyższającym notowane wypadki lichwy.

Następnie wskazuje się w memorjale na nadmierne ceny za prąd, na niczem nieusprawiedliwiony haracz: 1 zł. 75 gr. opłata stała, który nie powinien być tolerowany, dalej na wygórowaną wreszcie i niewspółmierną do kosztu wykonywanej czynności opłatę po 3 zł. tytułem kosztu ponownego przyłączenia prądu, obciętego w wypadku nieuregulowania w terminie rachunku za prąd.

Innego rodzaju — jak głosi dalej memorjał — sposobem żerowania tutejszej elektrowni na nieuświadomionej ludności jest wymuszanie regulowania przez nowego abonenta, względnie właściciela domu niezapłaconych przez poprzednika rachunków za prąd, pod groźbą nieprzyłączenia dopływu prądu, zamiast dochodzić należności od właściwego dłużnika w drodze procesu sądowego.

Wszystkie wymienione powyżej przyczyny skłoniły społeczeństwo białostockie do podjęcia walki z elektrownią o godziwe koszty oświetlenia elektrycznego.

Zaznacza się dalej, że na memorjał z dn. 22 czerwca ub. r. w sprawie obniżki opłat elektrownia nie odpowiedziała, że nie zmieniła swego egoistycznego stanowiska wobec jednodniowego strajku elektrycznego w dn. 7 września, ani też wobec częściowego strajku od 7 grudnia ub. r. do 21 stycznia b. r., że wreszcie nie odpowiedziała na list otwarty, w którym proponowano podjęcie pertraktacyj celem polubownego załatwienia sporu, wobec tego proklamowany został od dn. 22 ub. m. powszechny, bezterminowy strajk elektryczny.

Memorjał kończy się słowami: Doceniając znaczenie interwencji Rządu w celu obniżenia przez skartelizowany przemysł cen na artykuły powszechnego użytku i ufając, że czynniki rządowe staną w obronie wyzyskiwanej przez panoszący się w kraju i bezwzględnie eksploatujący nas kapitał zagraniczny — zwracamy się z gorącą prośbą o interwencję na rzecz obniżki kosztów oświetlenia elektrycznego w Białymstoku.

P. Wojewoda ustosunkował się do sprawy obniżki kosztów oświetlenia przychylnie, obiecując swoją interwencję.

* * *

Jak się dowiadujemy, elektrownia wyraziła gotowość pójścia na ustępstwa, proponując obniżkę ceny prądu do 85 groszy za 1 klwtgodz. i zniżenia dla mieszkań jedno i dwuizbowych stałej opłaty za licznik do 1 zł. miesięcznie.

Zarząd Związku Ochrony Spożywców uznaje ze swej strony ustępstwa te za niewystarczające. W decydującej formie ustosunkuje się do nich rada Zw. Ochrony Spożywców, a następnie abonenci na wiecu w dn. 12 bm.

Kontrola opłat stemplowych

Urzędnicy I urzędu skarbowego w Białymstoku przeprowadzają od kilku dni w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych na mieście rewizję, mającą na celu stwierdzenie, czy opłaty stemplowe na rachunkach i dokumentach zostały uiszczone prawidłowo. Kontrola wykryła różne niedokładności.

O znaczeniu morza dla Polski

Przypominamy, że dziś, w 13-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza, odbędzie się w M.U.P. o godz. 8 wiecz. odczyt p. Goławskiego n. t. „Znaczenie morza oraz kolonji dla Polski". Wstęp bezpłatny.

Obrona przeciwgazowa

W najbliższych dniach rozpocznie się w lokalu B.B.W.R. podinstruktorski kurs obrony przeciwgazowej dla członków Legjonu Młodych. Kurs zgrupuje przeszło 100 uczestników.

Dalsze ofiary

dla weteranów 63 r.

Do starostwa grodzkiego wpłynęły następujące dalsze listy ofiar na dar honorowy dla weteranów 1863 r.: szkoła powsz. Nr. 3—5 zł., t-wo przyjaciół młodzieży przy seminarjum naucz.—zł. 5, związek P.O.W.—zł. 7, klub „Jagiellonja"—zł. 10, zw. felczerów—zł. 10, gimn. państw. żeńskie—zł. 20, t-wo naftowe „Galicja"—zł. 10, urząd poczt.-telegraf. I—zł. 15, drugi urząd skarbowy—zł. 28, inspektorat szkolny—zł. 2, pierwszy urząd skarbowy—zł. 1.50, trzeci urząd skarbowy—zł. 19, wytwórnia Monopolu Spirytusowego—zł. 5, urząd akcyz i monop.—zł. 7.55, gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego—zł. 15.

Cudzoziemcy w Białymstoku

W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia ub. r, w Białymstoku gościło 820 cudzoziemców, którzy przebywali od 1 dnia do 1 miesiąca. Byli to obywatele Litwy, Austrji, Niemiec, Czechosłowacji, Gdańska, Anglji, Łotwy, St. Zjedn., Z.S.R.R., Estonji, Turcji, Chin, Szwajcarji, Francji, Holandji, Rumunji, Belgji, Włoch, Palestyny i Persji. Wszyscy przyjechali w sprawach handlowych lub dla odwiedzenia krewnych.

Od 1 stycznia rb. do 9 lutego przybyło 65 cudzoziemców: 19 Niemców, 6 Rumunów, 7 Amerykanów, 5 Czechów, 4 Chińczyków, 4 Łotyszów, 3 Francuzów, 3 Gdańszczan i 3 Austjaków, 2 Anglików, 2 Litwinów i 2 Włochów, pozatem po 1 z Palestyny, Belgji, Estonji, Finlandji i Szwajcarji.

Siedmiu podejrzanych

o spowodowanie zabójstwa

W dniu wczorajszym do wsi Bronczany powiatu białostockiego udali się z Białegostoku sędzia śledczy i lekarz celem dokonania sekcji zwłok 30-letniego Józefa Mojsy, który został pobity na zabawie weselnej w tej wsi i wskutek odniesionych ciężkich obrażeń po kilku godzinach zmarł.

Policja zatrzymała 7 osób, podejrzanych o spowodowanie zabójstwa.

Z życia nauczycieli szkół białostockich

We wtorek, dn. 7 bm. w sali gimnazjum państwowego im. króla Zygmunta Augusta odbyła się pod przewodnictwem ks. dra Hałki druga konferencja rejonowa nauczycieli szkół białostockich w celu omówienia t. zw. uczenia się pod kierunkiem.

Referaty wygłosili p. p.: Czesław Pietrasz—nauczyciel gimnazjum Zygmunta Augusta oraz dr. Schmeidler—nauczyciel gimnazjum Druskina.

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w której obok podkreślenia zalet systemu uczenia się pod kierunkiem rzucono słowa ostrzeżenia przed przesadnem jego stosowaniem, by nie powtórzyło się to, co się stało z heurezą, która nieumiejętnie stosowana przerodziła się w prawdziwą herezję.

W środę referenci odbyli lekcje pokazowe z języka polskiego, przeprowadzone systemem uczenia się pod kierunkiem. Na lekcjach tych byli obecni wszyscy nauczyciele—poloniści.

Trzecia konferencja rejonowa odbędzie się 25 bm, i poświęcona będzie sprawie samorządu szkolnego. Referaty wygłoszą p.p. Małek i Brochwicz-Lewiński.

Karnawał w Białymstoku

P. O. W. urządza dn. 12 b. m. w salach hotelu „Ritz" dancing, z którego dochód przeznaczony będzie na zakup obuwia i odzieży dla najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych.

* * *

W sobotę, dn. 18 bm., oddział miejski T-wa „Przystań" organizuje w salach „Resursy Obywatelskiej" zabawę tanecznomaskową, z której dochód przeznaczony jest na pomoc dla wyjątkowej nędzy m. Białegostoku. Moc niespodzianek, tani własny bufet, wyborna orkiestra. Ceny biletów 1 zł. 50 gr, dla masek i pań i 2 zł. dla panów.

Komitet zabawy prosi o zgłaszanie dalszych datków na loterję fantową i bufet i dostarczanie zadeklarowanych fantów do biura „Przystani" (ul. Kilińskiego, „Ritz").

* * *

Na dorocznej zabawie nauczycielskiej, jaka odbyła się w sali gimn. Zygmunta Augusta, przeznaczone do rozlosowania między uczestników zabawy narty wygrała posiadaczka biletu wejścia Nr. 31, p. Stanisława Kociszewska, nauczycielka szkoły powsz. w Halickich.

Ceny trzody i bydła

Notowania cen trzody i bydła na rynku białostockim wg. wojewódzkiego Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych w Białymstoku: trzoda chlewna za 1 kg. żywej wagi, sztuki od 100 kg. wzwyż—65—68 gr., sztuki słoninowe od 150 kg. wzwyż— 75—84 gr. Podaż średnia, tendencja mocniejsza. W dziale bydła rogatego dokonywano obrotów jedynie krowami mlecznemi; płacono od 100 zł. do 220 zł. za sztukę.

Choroby zakaźne

Od 1 października do 31 grudnia ub. r. zanotowano 45 wypadków duru brzusznego, 63 odry, 40 płonicy, 58 błonicy, 8 róży, 2 Heine-Medina, jaglicy 4, zapalenia opón mózgowych 2, zakażenia połogowe 3, różnych 8.

Nr. E 1033/32, 119/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru V-go, mający swą kancelarję w Białymstoku, przy ulicy Kraszewskiego w domu Nr. 1, ogłasza, że w dniu 20 lutego 1933 r. od godz. 10 rano, w maj. Supraśl, należącym do Konstantego Zacherta odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: a) 40000 szt. cegieł, powozu i karety, zajętych w sprawie Nr. E. 1033/32, oszacowanych 2.100 zł., b) 40000 szt. cegieł, zajętych w sprawie Nr. E. 119/32, oszacowanych 2.400 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Białystok, dn. 6.II-1933 r.

Komornik: ( ) *Powojski.*

„Odmłodził" konia o 10 lat

Chcąc „odmłodzić" swego konia, Romuald Chyliński przerobił w dowodzie końskim datę urodzenia z 1922 r. na 1925 r. Znacznie dalej poszedł Stanisław Ignatowski ze wsi Dobrzyniewo-Kościelne, odmładzając w ten sam sposób swego konia o 10 lat. Chodziło oczywiście—o wprowadzenie w błąd nabywców. Urzędy gminne zameldowały o tem starostwu, które pociągnęło fałszerzy do odpowiedzialności karnej.

16 tys. klgr. skonfiskowanego mięsa

W roku ubiegłym skonfiskowano 16.471 kg. mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju, w tem 10.122 kg. wykryto przez organy policji, zaś 6.349 kg.—przez dozór miejski. Wypatków potajemnego uboju było razem w r. 1932—325, przyczem w 22 wypadkach stwierdzono użycie podrobionych pieczęci rzeźni miejskiej.

OFIARY

P. Piotr Sienkiewicz wpłacił do administracji „Dziennika" zł. 20 na bezrobotnych.

— Nie biorąc udziału w zabawie karnawałowej, urządzonej w dn. 4 bm. w „Ognisku Kolejowem" przez urzędników kolejowych, p. Edward Żyznowski, prezes Zjednoczenia Kolejowców Polskich, przekazał administracji 5 zł na bezrobotnych.

Ceny zboża

Notowania cen zboża loco Białystok za 100 kg. w zł.: pszenica—24, żyto—14—15, jęczmień—14, owies—15. Słoma żytnia w snopkach—3.50 zł.—4.50 zł., siano łąkowe—zł. 4—zł. 6.

KRADZIEŻE

— Lejbie Szałmukowi (Sienkiewicza 64) skradziono futro wartości 100 zł.

— Franciszkowi Motoszce (Wiejska 17) nieznani sprawcy skradli narzędzia stolarskie wartości 25 zł.

Z działalności Polskiego Białego Krzyża w Białymstoku

Zarząd koła P.B.K. w Białymstoku składa niniejszem podziękowanie wszystkim, którzy zechcieli wziąść udział w organizowaniu Tygodnia P. B. K. w pierwszym rzędzie p. pułk. dypl. L. Kmicic Skrzyńskiemu za łaskawy protektorat oraz opiekę, p.p. dowódcom pułków za udzielenie orkiestr, p. staroście dr. Żakowi i p. komisarzowi Nowakowskiemu za wydatną pomoc. Oddzielnie p. staroście dr. Żakowi, p. St. Gołębiowskiej i całemu personelowi starostwa grodzkiego, p. Markusowi za urządzenie zabawy w B. O. S. O., p. Zofji Kamińskiej, jako przewodniczącej zbiórki ulicznej, oraz p. p. kwestarkom i kwestarzom za ofiarną pracę, p. Wandzie Garwackiej, przewodniczącej sekcji rozrywkowej, za urządzenie zabawy u „Ritza" i w „Resursie", p. W. Hermanowskiemu, przewodniczącemu sekcji akademji oraz wszystkim paniom i panom, którzy w obu tych imprezach dopomogli, Związkowi Strzeleckiemu za przedstawienie dla żołnierzy, p.p. nauczycielom za wygłoszone odczyty o święcie Niepodległości, p. naczelnikowi podd. kolei Suchockiemu, p. nacz. poczty Sieńczewskiemu oraz p. Antoniewiczowi za zebrane pieniądze za nalepki, magistratowi za ofiarę oraz ofiarodawczom: na listy złożyli: elektrownia zł. 50, E. Becker zł. 25, I. D. Szpiro zł. 25, A. Rinkind zł. 25, I. Izrael zł. 25, E. Poczebucki zł. 10, E. Pollak i S-wie zł. 15, Gerc i Glickfeld zł. 10 (lista starostwa), S. H. Cytron zł. 25, Misja Barbikańska zł. 20, Oswald Trilling zł. 15, sędzia Pilecki zł. 5 (lista p. Borowiczowej).

Wynik Tygodnia P.B.K. przedstawia się następująco:

WPŁYWY:	1) Zabawa u Ritza i w Resursie	zł.	317.50
	2) „ w B.O.S.O.	„	546.42 (wraz z listą)
	3) Kwesta uliczna w dn. 6 i 14.XI-32 r.	„	444.—
	4) Ze sprzedaży znaczków	„	354.89
	5) Od magistratu	„	193.18
	6) Lista składek Nr. 1 (p. Borowiczowej)	„	65.—
	Razem	zł.	1.920.99
ROZCHÓD:	Wydatki związane z urządzeniem kwesty	zł.	20.65
	Na fundusz pomocy bezrobotnym	„	18.74
	„ Polski Czerwony Krzyż	„	18.74
	Teatr Palace za salę na akademję	„	50.—
	Koszty urządz. przedst. dla żołnierzy	„	10.—
	Rozklejanie afiszów	„	10.50
	Druki	„	38.— — 166.63
	Saldo	zł.	1.754.36
		zł.	1.920.99

Zebrana suma dała możność zarządowi P.B.K. prowadzenia pracy oświatowej w garnizonie białostockim. Uruchomiono kursy dla analfabetów: w 42 p. p. żołnierzy analfabetów 160, godz. wykł. miesięcznie 48, nauczyc. 4, w 10 p. Uł. Litewskich analfab. 170, godz. wykł. mies. 72, naucz. 4, w 14 D.A.K. analfab. 85, godz. wykł. mies. 48, naucz. 3. Ogólna liczba żołnierzy objętych nauczaniem przez P.B.K. 415, godzin wykł. mies. 168, naucz. 11.

Lekcje prowadzone są przez fachowych nauczycieli szkół powszechnych. Oprócz tego P.B.K. prowadzi świetlicę w 42 p. p. Kierowniczką swietlicy jest, jak i w r. ub., p. pułk. Bogaczewiczowa, członkini P. B. K. Swietlica prowadzona wzorowo. P. pułk. Bogaczewiczowa i pp.: żony oficerów i podoficerów 42 p. p. ofiarowują dużo cennej pracy świetlicy; zarząd P.B.K. opłaca fachową swietliczarkę, która pracuje w świetlicy 2 razy tygodniowo i prelegenta z przezroczami raz tygodniowo. Swietlica zaopatrzona w doskonałe radjo, gry, czasopisma i książki. Ze świetlicy korzysta dziennie przeciętnie około 300 żołnierzy.

Zarząd P. B. K. i wszystkie członkinie z zamiłowaniem oddają się swej pracy wierząc, że w ten sposób dopomagają wojsku do wychowania żołnierzy na dobrych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, a tem samem dokładają małą cegiełkę do odbudowy Polski.

Za Zarząd
Barbara Dorożyńska
Przewodnicząca P.B.K.

Apollo DZIŚ Ceny od **49 gr.**
Początki: 4[30], 6[20], 8[10] i 10
Piękne, głębokie, czarem zasnute, cudowne oczy

JANET CHARLES
CZAR JEJ OCZU
GAJNOR FARRELL

Przecudna rapsodja miłosna dwuch serc
Poświęcenie! Wielkie uczucie! Nazwiska mówią za siebie! Uśmiech losu!
PONADTO: **Ciekawe dodatki dźwiękowe**

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 9-48

Darmo wysyłamy książkę kucharską, z wieloma rycinami, stronic 96, każdemu kto nadeszle nam swój adres. Jakozwrotkosztów reklamy, opakowania i przesyłki pocztowej, prosimy dołączyć 95 gr. znaczkami pocztowemi. Kto nie będzie zadowolony temu zwracamy wydane pieniądze. Adresować: Księgarnia Mazowiecka w Pułtusku.

Wydawca - MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał." Legjonowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor - Lucjan Duczyński.